

ŁódźCena numeru
20 gr.Cena numeru
w Łodzi:Mies. z dod. ilust. 5,00 gr
Dla rob. 4,00 gr
Odnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 6,00 gr
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII R.
Istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

ROZWOJ

Czwartek, 17-go października

№ 288

Niedokończony zamach

Kiedy bodaj pierwsi w Rzeczypospolitej wystąpiliśmy z projektem zjednoczenia obozu polskiego, pod narodowym sztandarem, tudzież zaprzestania nudnego już w gruncie rzeczy skakania sobie do oczu, z racji dawno przebrzmiałego zamachu majowego — posyłały się mas gromy z łamów „Gaz. Warsz.,” „A B C” i innych.

Zwyczajem uświęconym w publicystyce polskiej zaraz obliczono to na Judaszowe srebrniki, a „ABC” warszawskie wprost przyszło do przekonania, że jest tu zdrada i że przekupiła nas sanacja — a la redaktora Sądziwicza.

Od obozu majowego oprócz 62 konfiskat, grzywien i całego szeregu innych nieprzyjemności — żadnej innej zapłaty nie otrzymaliśmy.

Otóż podkreślamy, zawsze byliśmy pismem niezależnym od nikogo, nikogo więc znowu nie potrzebowaliśmy tak gwałtownie zdradzać.

Ze stronnictwem Narodowym — łączą nas tylko takie stosunki — że jesteśmy zasadniczo przekonani narodowych — ale nie partyjnych i my jedynie na terenie województwa reprezentujemy ten kierunek myśli polskiej.

Zgadzamy się bez zastrzeżeń na nieklasowe ideały stronnictwa Narodowego — nie zgadzamy się natomiast z taktyką partii — która jest zanadto błada, zanadto słaba i zbyt już wiele operuje półtonami, półsłówkami i... półgłówkami.

Przynajmniej na naszym terenie.

Ale czytamy we wczorajszym „A B C”

„Jeśli na plus należy zapisać P. P. S. zerwanie ze spiskami i buntami, to nie rozumiała jest jej tęsknota do systemu przedmajowego. — Należymy do zdecydowanych przeciwników pomajowego systemu rządzenia, ale nie rozumiemy, jak można tęsknić do wybujałego parlamentaryzmu, KTÓRY MA WIELKIE GRZECHY WOBEC PAŃSTWA”.

I ty Brutusie? I ty stwierdzasz, że system przedmajowy, system sejmowo-ustawowo-demokratyczny — był już na dłuższą metę nie do zniesienia?

Szanowna redakcja „ABC” powinna być konsekwentną i zrozumieć, że kiedy się powiedziało „A” — trzeba już powiedzieć „B” i „C”.

Prosimy się nie obawiać — nie będziemy jej posądzać o drogi, któremi chadza... red. Sądziwicz.

Jeżeli się stwierdza, że niemożliwym jest powrót do przedmajowych stosunków, wybujałego parlamentaryzmu, który ma wielkie grzechy wobec państwa — to przecież, idąc dalej konsekwentnie, należy wyjąkać, że, że... uderzenie marszałka Piłsudskiego w ten wybujały parlamentaryzm, nie było znowu takie karzące...

A jeżeli tak, to może, narazie... zawiesić by rzucanie kamieni na belwederskie podwórko?

Przecież to tylko logiczne konsekwencje wynikające, ze stanowiska redakcji „ABC”...

I my piszemy o tem — od kilku miesięcy

cy — o czem zresztą dopiero dzisiaj pisze narodowa prasa warszawska.

Rzecz inna obóz pomajowy — tu trzeba jasno widzieć różnicę: między marsz. Piłsudskim, a piłsudczykami z piątej brygady jest taka sama różnica co między hiszpańskim granadem a polskimi grandziarzami.

To jest w każdej partii nie zapominajmy wiele to kanałki naczeptało się przy byłym Związku Ludowo-Narodowym, kanałki które dzisiaj — „przekonaniowo” i „ideowo” należą do „sanacji”?

Ten punkt, do którego dofilozofowało się dopiero dzisiaj „ABC” jest punktem zwrotnym — od którego może nastąpić wreszcie, tak pożądane zjednoczenie polskiej opinii publicznej.

Punkty wyjścia są już jasne i dadzą się precyzować w następujących punktach:

1) Powrót do przedmajowych stosunków parlamentarnych — jest wogóle nie do pomyslenia.

2) Mostem, który by mógł połączyć oba odłamy polskiej myśli politycznej — jest osoba, która sforsowała w 26 r. mosty na Wiśle.

3) Jaknajprędzszą zmianą ordynacji wyborczej, w sensie zrezygnowania z nonsensownego, równego prawa głosowania, dzięki czemu wypłyną na wierzch, elementy zdrowsze, rozumniejsze, które odrzucą wszelkie afekty na bok — a tylko dobro państwa i narodu będą mieć na oku.

Nie będzie dalszego „fajdanitis poślinis” — będą ludzie o zdecydowanych poglądach i więcej radykalno-narodowym sposobie działania.

Twarzynek wielu „sępatycznych seweruff ze Sejmu” nie będziemy mieli sposobności już, przy nowej ordynacji oglądać — ale mamy nadzieję, że to nieszczęście jakoś przebolejemy, a plątery w naszym parlamencie będą o wiele pewniejsze...

Przecież dzisiaj już i B.B.S.-widzi — na przykładzie posła Baćmagi, którego wylano z partii za zbyt już ekspresywne wystąpienia przeciwko siódmemu przykazaniu — że dzisiejsza, a właściwie przedmajowa ordynacja jest anachronizmem — a właściwie demokratyczną pieśnią dalekiej przyszłości, może lat stu...

I ona to jest właśnie jednym z największych nieszczęść Polski, jeżeli pominiemy milczeniem... niedokończony zamach, który jeszcze nie położył zbyt demokratycznej pieśni...

A. S.

Wzwiązku z obchodem 50-letniego jubileuszu wynalezienia żarówki przez Edisona

Elektrownia Łódzka Organizuje dwa konkursy:

- 1) na najracjonalniej oświetlone okno wystawowe i
- 2) najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

Dla obu konkursów zostały wyznaczone po 3 nagrody

I — 750 zł., II — 500 zł. i III — 250 zł.

Ocena zgłoszonych do konkursu okien wystawowych i reklam nastąpi w dniu 24 b. m.

Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, winny już obecnie zgłaszać swe przystąpienie w godzinach urzędowych w Wydziale Instalacyjnym Elektrowni przy ul. Przejazd 58, pokój 25 lub tel. 34-32.

Tamże będą udzielane wszelkie informacje dotyczące obu konkursów, jak również wskazówki w sprawie racjonalnego oświetlenia okna wystawowego.

Ostateczny termin zamknięcia listy zgłoszeń uływe z dniem 22 b. m.

Zaznacza się, iż do konkursu mogą być również zgłaszane okna wystawowe i reklamy zewnętrzne w dzisiejszym stanie ich urządzenia i oświetlenia.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.

"ODEON"
Przejazd № 2

"WODEWIL"
Główna № 1

Dzisiaj i dni następnych Najnowsza produkcja 29/30
Wielki przebój salonowo-sensacyjny p. t.

TEMPO! TEMPO!

W roli
głównej

Lucjano Albertini

w pozostałych

Herman Picha, Fritz Kempers

UWAGA! Wyświetlają kineatry Odeon i Wodewil jednocześnie.

DZIS i dni
następnych

"CORSO"
Zielona № 2

Poraz pierwszy w Łodzi! **[SENSACJA!]**
Walka z bandą opryszków i miłość Hiszpana p. t.

Lotnik w płomieniach

Potężny dramat sensacyjno-awanturyczny
W roli głównej

JACK LUDEN

z udziałem cowboyów i oddziałów lotniczych.
Nadprogram F A R S A.

Smutny związek

LONDYN, 16. 10. Podniesienie poselstwa angielskiego w Warszawie i polskiego w Londynie do rangi ambasady, przyjęto tutaj z zadowoleniem.

Zwracają tu uwagę, że wymiana ambasadorów następuje niemal jednocześnie z decyzją wymiany ambasadorów z Sowietami i ludzie domyślni chcą się w tem dopatrzeć pewnego związku przyczynowego.

Oszczędności litewskiego Mussoliniego

WILNO, 16. 10. (aw) Ostatni numer organu emigrantów litewskich w Wilnie „Pirain” ze źródeł miarodajnych donosi, że oprócz sprawy o 1 milion litów, Waldemaras będzie musiał się wyrachować z 300 tys. litów pier-

niędzy rządowych, za które kupił sobie wille pod Paryżem, oraz 100 tys. litów, wydanych na kupno drogich futer i innych przedmiotów dla swej żony.

Poczekajmy

BERLIN, 15. 10. Ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy, wskutek interwencji rządu pruskiego, poczyniło kroki dyplomatyczne u rządu polskiego w sprawie zablakania się kilku samolotów polskich na terytorium Niemiec, na wschodniej granicy polskiej, zaznaczając, iż jest to świadome nielegalne prze-

kroczenie granicy.

Sfery nacjonalistyczne widzą w tem zablakaniu się prowokację lub szpiegostwo.

O ile Niemcy z tego tytułu robią sprawę szpiegowską — naszym zdaniem poczekajmy trochę na zablakane samoloty niemieckie.

Czy nie ręka Czerwonych zbirów?

Po mordzie na Pradze, którego tajemnicę wyjaśniam, może ostatecznie, najbliższe godziny, po aresztowaniu Daniela Reicha, wokół którego krąży już legendy, policja warszawska ma nową zagadkę do rozwiązania.

Dzisiaj o godz. 1 w nocy przechodzący Pl. Bankowym posterunkowy XII komisariatu usłyszał łęki w szalecie publicznym. Po wejściu za zagrodzenie szaletu policjant ujrzał jakiegoś mężczyznę, zalanego krwią, leżącego na ziemi. Obok leżała brzytwa i sznurek.

Zawiadomione Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

Jak wynika z pierwszego dochodzenia, przeprowadzonego przez XII komisariat P. P. rannym, przy którym znaleziono sowiecki paszport, wydany przez konsulat Z.S.S.R. w Paryżu na przejazd do Rosji — jest odywatel sowiecki, mieszkaniec Odessy, 35-letni Paweł Lanebow. Poza nic nie znaczącymi drobiaz-

gami, zegarkiem, pierścionkami, znaleziono przy nim 1 dolara amer. oraz 65 zł.

Przewieziony do szpitala Lanebow, który ma przeciętą krtanią jakimś ostrym narzędziem, odzyskawszy podczas nakładania opatrunku na chwilę przytomność, zeznał, że po przyjeździe do Warszawy z Paryża, przechodząc przez Plac Bankowy został napadnięty przez nieznaną mu osobników, z których jeden ugodził go nożem w szyję.

Najmniej cech prawdopodobieństwa ma napad rabunkowy, gdyż zarówno miejsce, t. j. Plac Bankowy, który nawet w nocy jest dość ożywioną arterią miasta, jak i pieniądze oraz kosztowności, pozostawione przy rannym, nie przemawiają za tem, by Lanebow padł ofiarą zawodowych opryszków.

W każdym razie cała ta sprawa przedstawia się niezwykle tajemniczo i zagadkowo a wyjaśnić ją dopiero niewątpliwie energiczne śledztwo, które zostało wdrożone przez policję.

Wzorki włościańsk o-robotniczej gospodarki

RYGA, 16. 10. Z Charkowa donoszą o dalszym zaostreniu sytuacji na kolejach ukraińskich.

Wskutek ogólnego braku wagonów i masowego transportowania zboża z Ukrainy do Rosji, koleje ukraińskie nie są w stanie przewieźć zgromadzonego na stacjach zboża,

które leży pod otwartym niebem i gnije.

Według obliczeń „Komunisty”, 17.000 wagonów zboża uległo zepsuciu.

Sytuacja komplikuje się przez to, że koleje sowieckie zatrzymały 14.000 wagonów które należą do kolej ukraińskich.

Rosnąca popularność bolszewików

RYGA, 15. 10. Prasa sowiecka ponownie donosi o licznych zabójstwach przedstawicieli władzy sowieckiej.

Pod Samarą chłopci ciężko ranili komunistkę Sienkinę i jak donosi „Prawda”, ciężko ranną spalili na stosie.

W Wozniesieńsku chłopci przywiązali komunistę Bykowa do słupa i zatlukli drągami na śmierć. W okręgu homelskim chłopci zabili drągami komunistę Miuczankę, który agitował za oddawaniem zboża sołomom.

We wsi Mózga, ludność wiejska zamordowała członka komisji zbożowej Sołomienkę. W okręgu połtawskim chłopci podpaliли komunistę rolną „Zwycięstwo”.

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

Warszawa (1411.7) G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. meteor.,

12.30 1-szy koncert dla młodz. szkolnej.

15.45 Kom. L. O. P. P.,

16.15 Muzyka gramof.

17.15 „O herbarzu rodzin tatarskich w Polsce”

18.45 Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

19.10 Giełda rolnicza,

19.25 Muzyka gramof.

16.58 Sygnał czasu.

20.30 Koncert poświęcony twórczości F. Chopina z okazji 80 rocznicy Jego śmierci Słowo wstępne p. t. „Wielcy artyści o Chopinie”, (Paderewski, Szymanowski, Przybylszewski) — wyp. red. Mateusz Gliński,

22.15 Komunikat meteor. polic. i sportowy

22.25 „Z Dymkiem papierosa” — p. Zygmunt Kawecki

23.35 Komunikat PATA

23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 8-X do 14-X 1929 r 5923

Dla dorosłych

Dla młodzieży:

BURZA

NAD AZJĄ

(Potomek Czingis-Chana)

Polacy w Czechosłowacji

Dnia 27 b.m. odbędzie się w Czechosłowacji nowe wybory do parlamentu. Ponieważ dotychczasowa koalicja rządowa sgrano-kterykalna, złożona ze stronnictw czeskich, słowackich i niemieckich, została przez wewnętrzny ferment sparaliżowana, a stworzenie innej większości, przy poprzednim układzie sił w parlamencie, było niemożliwym, prezydent Masaryk zdecydował się na rozwiązanie parlamentu przed terminem i rozpisanie nowych wyborów.

Dla rządu, w którym agrariusze czescy odgrywali dominującą rolę, rozwiązaniem izb było najdogodniejszym wyjściem. Nie ulegało wątpliwości, iż rząd stracił większość i zostałby obalony z chwilą rozpoczęcia sesji jesienniej. Ponieważ powstanie innej koalicji nie było w tych warunkach możliwe, jedynym wyjściem były nowe wybory. Otóż oczywiście rząd z Uzálem na czele wolał sam wybory przeprowadzić niż przekazać tę ważną funkcję przeciwnikom politycznym, lub jakiemuś gabinetowi urzędniczemu. Nie bawiąc się w prorocтва jaki będzie ogólny wynik wyborów czeskosłowackich, przejdźmy do kwestji z naszego punktu widzenia najbardziej interesującej: do akcji wyborczej naszych rodaków w Czechosłowacji.

Polacy stanowią w Czechosłowacji poważną mniejszość, która w zwartych skupieniach zamieszkuje Śląsk Czeski oraz częściowo Morawy. Są to przeważnie robotnicy, drobni rolnicy oraz pewien odsetek stanowi inteligencja.

Warunki w jakich żyją nie są łatwe. Pograniczny teren Śląski stanowi bazę szowinizmu czeskiego to też o swe prawa narodowe i polityczne musi mniejszość polska stale walczyć, aby nie ulec systematycznej i planowej akcji wynaradawiającej. Jeżeli z jednej strony ta walka o elementarne prawa narodowe tamuje rozwój kulturalny ludności polskiej w Czechosłowacji, z drugiej strony hartuje ją i przyczynia się do wewnętrznej spistości i solidarności. Najlepszy tego dowód mamy teraz w okresie wyborczym. Świadoma swych narodowych celów i roli dziejowej, ludność polska na Śląsku czeskim — w życiu codziennym, jak wszędzie, zróżniczkowana Partynje — skupiła się dokoła swych przywódców i utworzyła jednolity, polski front wyborczy.

Od klerykałów poczynając do socjalistów idą Polacy w Czechosłowacji do wyborów łącznie i głosować będą na wspólną listę pod nazwą „Lista polskich stronnictw w Czechosłowacji”. W poprzednim parlamencie mieli Polacy jednego przedstawiciela (jeżeli nie liczyć komunisty posła Sliwki) w osobie dr. Wolfa ze stronnictwa śląskich katolików. Obecnie na zasadzie osiągniętego dawniej jeszcze porozumienia, na czele listy polskiej stoi socjalista E. Chocot zasłużony działacz na terenie śląskim. Drugie miejsce na liście zajmuje dr. Buzek, członek zarządu polskiego stronnictwa ludowego. Listę senacką otwiera dr. Wolf.

Dziwactwa w prawodawstwie amerykańskim

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych każdy ze stanów posiada własne prawodawstwo, to też istnieje tam wielka różnorodność ustaw i co wolno w jednym stanie, to zabronione jest w drugim i odwrotnie. Wśród tej powodzi ustaw nie brak też i takich, których nie podobna inaczej nazwać jak mianem dziwactw.

Oto kilka przykładów: w stanach Loni-siana, Utah, Wyoming, Ohio i West Wirginja mężczyznom nie wolno nosić cylindrów w teatrach; w stanie Nebraska nie wolno jednej i tej samej osobie rozbić namiotu w promie-

niu pięciu mil od poprzedniego namiotu przed upływem dziewięćdziesięciu dni, w stanach Washington, Arkansas, Jowa, South Carolina, Tennessee, Mississippi i Georgia nie wolno dawać napiwków pucybutom, fryzjerom i służbie hotelowej, połowa wszystkich stanów posiada przepisy, regulujące długość przecieradeł na łóżka w hotelach, stan North Carolina posiada ustawę, nakazującą, aby w sypialniach między łózkami było przejście przynajmniej na dwie stopy szerokie, w niektórych stanach dentystom nie wolno ogłaszać, że wrywają zęby bez bólu.

KTO TU WINIEN

Kto to jest winnym — ten co aprobował czy mądry co brał?

WARSZAWA, 16. 10. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku miast w sprawie katastrofalnego stanu bilansów komunalnych.

Z ramienia rządu w konferencji wzięli udział dyrektor departamentu samorządowego Duch, kierownik wydziału finansów komunalnych Kuncewicz, oraz naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Delegaci miast stwierdzili, iż kryzys finansowy doprowadził do tego, iż weksle samorządów opatrzone pieczętkami magistratów idą masowo do protestu.

Związek miast domaga się przywrócenia dawnych źródeł dochodowych w szczególno-

ści zaś podwyższenia opłat na rzecz miasta od spirytusowego monopolu.

Doniosła sprawa finansów komunalnych porusza „Gazeta Warszawska” i ocenia krytycznie poczynienia rządu w tej dziedzinie:

„Był moment w roku 1927 i na początku r. 1928, kiedy dla zrównoważenia bilansu płatniczego popychało samorządy do podejmowania robót inwestycyjnych, na co spodziewano się uzyskać kapitały zagraniczne.

Był to okres „radosnej twórczości” p. generała Góreckiego, który obiecał dać samorządom w ciągu 10 lat ni mniej, ni więcej tylko... 4 i pół miljarda złotych.

Wiele związków dało się skusić, zwłaszcza uczyniły to takie, gdzie rządili sanatorzy i socjaliści. A dziś? Ani niema za co kończyć tego, co się pozaczynało, ani czem spłacać długów.

Zbyt sobie ułatwia sprawę p. Matuszewski, ograniczając swe zadanie do budżetu państwowego.

Znacznie gorzej jest z finansami komunalnymi, których nie można lekceważyć, ani traktować niezależnie od finansów państwa”.

SZKOŁA TANCA SI. ZABORSKIEGO

rozpoczyna kurs od 22 (wtorek)

Zapisy codziennie od 3—5 i 7—9 w.

— OSTATNIE NOWOSCI —

Narutowicza 31 I p. front — — —

Grób czy skarb?

BERLIN, 16. 10. W Palma de Mallorca na wyspach balearskich zmarł w wskutek wycieńczenia spowodowanego niedożywianiem pewien Niemiec nazwiskiem Berkstein.

Zmarły popularny był w okolicy ze swego olbrzymiego garbu oraz z tego, że codziennie w tym samym miejscu jadł kromkę chleba z marmeladą.

Gdy trupa zmarłego Niemca poddano oględzinom lekarskim, okazało się, że garb da się zjąć razem z marynarką.

Zawartość garbu była wprost sensacyjna. We wnętrzu znaleziono ułożone w wachlarz belgijskie papiery dywidendowe wartości ponad milion franków belgijskich oraz 10,000 dolarów w gotówce.

Dziwak motywował w podaniu o pozwolenie na pobyt konieczność zamieszkania na południu tańszemi kosztami utrzymania, niż w ojczyźnie.

Nowy zawód

Operacja transfuzji krwi stała się tak częstą w Ameryce, że potworzyły się agencje, które handlowo traktują tę sprawę.

Agencje te grupują osobników, którzy ofiarują swą krew za zgóry umówioną sumę pobierając dla siebie 10 procent od zapłaty.

Powodzenie agencji jest tak znaczne, że wobec wielkiej liczby kandydatów, biura higieny państwowej mówią o konieczności ograniczenia ich liczby i zaopatrzenia osobników uznanych za odpowiadających wymaganym warunkom w legitymacje, potwierdzające, że zdolen jest do wykonywania tego zawodu

Po sześciu latach

Przed sześciu laty dostawiono do szpitala dla obłąkanych w Turynie, we Włoszech, człowieka aresztowanego przez policję, a którego osobistości nie zdołano stwierdzić, gdyż zapomniał swego nazwiska i nazwy miejscowości, z której pochodził, dokumenty zaś osobiste gdzieś zgubił.

Dopiero w tych dniach wieśniak, przybyły do szpitala w odwiedzinach do jednego z krewnych, spotkawszy trafem człowieka bez nazwiska, poznał w nim swego przyjaciela i zawołał na niego po nazwisku.

Zawołany stanął, jak wryty, po chwili jednak ożywiła się twarz jego, odzyskał bowiem zupełnie pamięć, przypomniał sobie przeszłość swoją i jaknajprzyciemniej wszczął rozmowę z przyjacielem.

Lekarze szpitalni, poddawszy biedaka zbadaniu, stwierdzili, że doznany wstrząs wyleczył go zupełnie, wobec czego pozwolili mu wrócić w towarzystwie przyjaciela do rodziny, która już od lat sześciu nie miała o nim żadnej wiadomości.

DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materiałami
uskutecznie szybko, solidnie i tanio.
Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

Łódź, SENATORSKA 18 tel. 12-13

Materiały instalacyjne
specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator. i Monterów
Adolf Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165
telefon 24—61.




Poznań szykuje nową wystawę

Wykorzystując Kongres Międzynarodowego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, który odbędzie się w lipcu 1930 roku, w Warszawie, Poznań szykuje się do nowej wystawy. Protektorat nad wystawą objąłby Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce.

Wspomniana Wystawa obejmowałaby według projektu dotychczasowe obszary P. W. K., z wyjątkiem gmachów rządowych i samorządowych. Natomiast powiększonoby znacznie teren „E” przy t. zw. „Wesołym Miasteczku”.

Cała wystawa, jak przewiduje projekt, podzielona będzie na 6 działów.

Pierwszy automobilizmu, obejmujący samochody, autobusy, motocykle i rowery rozmieszczony będzie na terenie „A”.

Dział drugi kolejnictwa objąłby kolejnictwo normalne, dojazdowe, tramwaje, budowę torów. Znajdzie on pomieszczenie częściowo również na terenie „A”—hali ciężkiego przemysłu i metalowego, dalej na terenie

„B”—w pawilonach komunikacji, lotniczym, przemyśle samochodowego, poczt i telegrafów oraz w pałacu sztuki.

Dział trzeci, który ma objąć turystykę międzynarodową, etnografię i folklor rozmieszczony zostanie w halach i pawilonach na terenie „C”.

Do działu czwartego zaliczona będzie komunikacja łączności, a więc: telefon, telegraf, radiotelegraf, radiofonja i poczta. Ekspozyty tego działu zajmą teren „E”.

Dział piąty, żegluga śródlądowa i morska, oraz budowa dróg wodnych i portów reprezentowany będzie również na terenie „E”. Tu też projektuje się wykonanie kanału 20 metrów głębokiego, 10 m. szerokiego i 500 m. długiego.

Ostatni szósty dział obejmujący żeglugę napowietrzną, rozlokowany będzie również na terenie „E”. Tak samo i w tym dziale projektuje się urządzenia wzorowego lotniska dla awionetek.

Jak dotąd w wystawie udział swój zgłosiły: Francja, Belgja, Niemcy, Czechosłowacja, Austria, Węgry, Włochy, Szwajcaria.

Nowe Monte Carlo

Według dzienników nowojorskich, rząd republiki Panamy udzielił finansistom amerykańskim, Binowi Greyowi, jako przedstawicielowi konsorcjum północno-amerykańskiego, koncesji na budowę w mieście Panamie olbrzymiego hotelu i domu gry, jak w Monte Carlo, oraz na urządzenie na wybrzeżu morskiem kąpieli, tudzież torów wyścigowych.

Na urządzenie tej Rivieri panamskie koncesjonariusz amerykański zobowiązał się poświęcić co najmniej 750.000 dolarów i dzielić się z rządem panamskim dochodami.

Część swoją dochodów rząd republiki Panamy ma poświęcić na zwalczanie malarii, tudzież budowę dróg i gmachów państwowych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

| Papiery procentowe | | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 1 X | Fabryk cukru | | Wart. nom. | Tranzakcje w złotych Dnia 1 X |
|--------------------------------------------|-------|------------|-------------------------------|------------------------------|-----|------------|-------------------------------|
| 8 pr. 1. Z. B. Gosp. Kraj. | 100 | zł. | 94.00 | Chodorów | 100 | zł. | |
| 5 pr. Ob. kom. B.C. Kraj. | 100 | zł. | 94.00 | Ciechanów | 40 | zł. | |
| 8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol. | 100 | zł. | 94.00 | Czersk | 10 | zł. | |
| pr. Foz. Konwersyjna | 100 | zł. | 67.00— | Częstocice | 100 | zł. | |
| 10 pr. Kon.w. Poż. Kolej. | 100 | zł. | 60.00— | Gosławice | 100 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r | 100 | dol. | 92.00 | Michałów | 10 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Kolejowa | 100 | fr. | 50.00 | Warsz. T. Fabr. cukr. | 10 | zł. | |
| 5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928 | 5 | dol. | 60.00 | Fabryk cementu | | | |
| Listy zastawne | | | | Firley | 50 | zł. | |
| 4 pr. Tow. Kred. Ziemińska | 100 | zł. | 42.25 | Łazy | 10 | zł. | |
| 4 1/2 pr. " " " | 100 | zł. | 48.90 | Wysoka | 100 | zł. | |
| 8 pr. " " " | 100 | zł. | 75.25 | Kopaln i zakładów hutniczych | | | |
| 4 1/2 pr. listy zast. Łodzi | 100 | zł. | 44.25 | Warsz. T. Kop. Węg. | 100 | zł. | |
| 4 pr. " " " Warsz. | 100 | zł. | 63.75 | Naftowa | | | |
| 8 pr. listy zast. Łodzi | 100 | zł. | 59.00 | Polska Nafta | 5 | zł. | |
| Obligacje | | | | Standart-Nobel | 50 | zł. | |
| 4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r. | 100 | zł. | | Fabryk Metlowych | | | |
| 5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna Warsz. z 1926r. | 100 | zł. | | Cegielski | 50 | zł. | 41,75 |
| 6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926. | 100 | zł. | | Lilpop | 25 | zł. | |
| Akcje | | | | Modrzejów | 50 | zł. | |
| Bankowe | | | | Norblin | 100 | zł. | |
| Dyskontowy | 100 | zł. | | Orthwein | 25 | zł. | |
| Handlowy | 100 | zł. | | Ostrowiec Ser. Bl. | 50 | zł. | |
| Polski | 100 | zł. | 171.70 | Parowóz | 25 | zł. | |
| Pol. rzem. we Lwowie | 100 | zł. | | Pocisk | 25 | zł. | |
| Zachodni | 25 | zł. | | Rohn | 25 | zł. | |
| Zw. Sp. Zarob. | 100 | zł. | 78.50 | Rudzi | 25 | zł. | |
| Chemiczne | | | | Starachowice | 50 | zł. | |
| Cerata | 50 | zł. | | Ursus | 15 | zł. | |
| Sole potasowe | 25 | zł. | | Zieleniewski | 100 | zł. | |
| Grodziski | 50 | zł. | | Fabryk Wyr. Włók. | | | |
| Kijewski Scholtze | 100 | zł. | | Zawiercie | 30 | zł. | |
| Puls | 10 | zł. | | Łyrdów | | | |
| Spiess | 100 | zł. | | Przedsięb. Handlow. | | | |
| Strem. | 12.50 | zł. | | Borkowski | 25 | zł. | |
| Elektryczne | | | | Jablkowscy | 10 | zł. | |
| Elektr. Dąbrów. | 50 | zł. | | Syndykat Rol. Warsz. | 20 | zł. | |
| Elektryczność | 100 | zł. | | Spożywcze | | | |
| Pol. Tow. Elek. P. T. E. | 30 | zł. | | Haberbusch | 100 | zł. | |
| Boown Boveri. | 100 | zł. | | Herbata-Szumilin | 25 | zł. | |
| Grupa | 10 | zł. | | Spirytus | 40 | zł. | |
| Kabel | 10 | zł. | | Przedsiębiorstw różn. | | | |
| Siła i Światło Il em | 50 | zł. | | Żegluga | 105 | zł. | |
| | | | | Bristol | 665 | zł. | |
| | | | | Majewski i S-ka | 35 | zł. | |
| | | | | Lombard | 100 | zł. | |
| | | | | Pustelnik | 50 | zł. | |

Olbrzymie ciastko

W Berlinie zakończyła się niedawno wystawa kulinarna.

Kulminacyjnym punktem pokazu publicznego stanowiło przyrządzenie olbrzymiego ciastka.

Wobec tłumy widzów rozbito w wielkim kotle 1000 jaj i solidnie zmieszano. Dołączono do tego 60 funtów mąki, 60 funtów, masła, 75 funtów korynekich rodzynków, 50 funtów cukru, 15 funtów konfitur i trzy butelki Madery.

Z tej mieszaniny upieczono ciastko dwu metrów objętości i sześciu metrów wysokości.

Podczas przyrządzania nie wyglądało to apetycznie, natomiast po upieczeniu ciastko było podobno znakomite.

Humor

„Na posiedzeniu klubu B. B. uznano jednomyślnie, że zaniechanie wyjazdu marsz. Piłsudskiego do Włoch i do Wilna jest nową klęską dla „partyjnictwa”. („Robotnik”).

— Jaki naród zasługuje na miano narodu idiotów?

— Taki, który pozwala, by rządili nim warjaci.

Słyszalesz, że Polska ma roztoczyć opiekę nad żydami w Palestynie.

Tak gadają, ale któż w takim razie zaopiekuje się Polakami?

Nami, przez wdzięczność, zaopiekują się żydzi.

— Co mówi opozycja o projektowanym rządzie gen. Sosnkowskiego?

— Czeka.

— Na co?

— Aż na tej sośnie osiadzie sikora.

Ostrożny.

Włamywacz do obrońcy, któremu za wdzięcza swe uwolnienie.

— Panie mecenasie! Chciałbym się panu wedle możliwości odwdziaczyć. Czy mogę przyjść do pana do domu.

— Owszem — byle nie w nocy!

— Za każdy grzech musi być kara, kto da przykład.

— Zjadłem konfitury, a tatuś mnie zbił głą mama i uderzyła go w twarz.

Jak zostać bogatym?

Pytanie to oddawna zajmuje ludzkość, nie wszystkim udaje się jednak rozwiązać je pomysłnie. Interesującym jest co na ten temat mówią miljarderzy Ameryki, którzy będąc biedakami z urodzenia, dorobili się olbrzymiej fortuny jedynie pracą własnych rąk.

John D. Rockefeller na ten temat mówi

Cwazy chłopiec

Dziennik londyński „Morning Post” donosi z Johannesburga (Transvaal), iż 12-letni chłopiec, pasący bydło w pobliżu miejscowości Lorenzo Marques (portugalska Afryka wschodnia) zabił lwicę z łuku.

Mianowicie, gdy na pasące się stado rzuciła się lwica, chłopiec strzelił do niej z łuku, trafiając ją w podbrzusze. Następnie podbiegł bliżej i zabił lwicę celnym strzałem w oko, w chwili, gdy ta rzuciła się na upatrzoną ofiarę wśród stada.

co następuje:

Życie rodzinne ludzi ubogich jest o wiele intensywniejsze i ściślej, aniżeli tych ludzi, którzy rozporządzają wielką służbą. Cenię się szczęśliwym, że należałem do pierwszej kategorii.

Przyjaźń na gruncie interesu należy stawiać wyżej, aniżeli interes na gruncie przyjaźni.

Źródłem ubóstwa i występku zwykle jest ciemnota. Dlatego należy dbać o szerzenie oświaty.

Wciąż mówi się i słyszy się o ujemnych stronach bogactwa i o grzesznym pożądaniu pieniędzy. A jednak mało która namiętność przyniosła ludzkości tyle pożytku, jak właśnie chęć zdobycia pieniądza. Ona to zaznajomiła nas z produktami wielu krajów, wzbudziła naszą żądzę nauki wskutek obcowania z ludźmi innych obyczajów, używającymi innych języków, rozszerzyła nasz horyzont umysłowy, była powodem rozmaitych dzielnych przedsięwzięć, nauczyła nas różnych pożytecznych

rzeczy i oddała w posiadanie nasze wiele środków do ratowania życia i do ukojenia cierpienia. To wszystko zawdzięczamy naszej miłości do pieniądza.

Ludzie, którzy mieli w życiu powodzenie, są zazwyczaj konserwatywni, ponieważ w razie katastrofy mają wiele do stracenia.

Każdy robotnik wart jest swego wynagrodzenia, nie należy mu się mniej ale i nie więcej!

Henry Ford, mówi. Nie bój się przyszłości i nie szanuj przeszłości. Przeszłość ma dla nas znaczenie jedynie o tyle, że wskazuje nam środki i drogi rozwoju.

Wszystko można zrobić jeszcze lepiej aniżeli dotychczas.

Istnieją dwa rodzaje marnotrawstwa, to, które lekkomyślnie pozbawia się sił wskutek hulawczego sposobu życia i to, które marnuje te siły z zwykłego lenistwa i nieużycia ich.

POPIERAJJCIE L. O. P. P.

3,000,000 egz

3,000,000 egz.

Te książki czytać będzie cała Polska

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy
najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech milionów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Biblioteka Domu Polskiego notuje nazwiska: Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Maczyńska M., Daniłowski G., German J., Gruszecki A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowicki A., Lepecki M., Lutosławski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbński M., Winawer Br. i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października r. b. wydajemy.

6 wielkich tomów powieściowych kwartalnie

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dzielowym w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykłym wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Biblioteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a pozatem każdy prenumerator otrzymuje

3 bezpłatne premje w kwartale

- 1 Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe ilustrowane ca 80 ilustracjami na luksusowym papierze
- 2) Obraz ścienny (autolitografia, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350x500mm.
- 3) „Magazyn Ilustrowany” w którym: kobieta znajdzie wzory mód i robót ręcznych, młodzież go-dziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę.

Prenumerata kwartału łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premji, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

Zł. 12. -- (dwanaście)

które można wpłacać w dwóch miesięcznych ratach na konto P. K. O. 9779 w każdym Urzędzie Poczto-wym, lub też przekazem pocztowym na adres: Warszawa, Nowy Świat 15, Biblioteka Domu Polskiego.

Na głębiach oceanu

Czy chcielibyście zgruntować najgłębsze miejsce oceanów? Dobrze więc, wynajmijcie okręt, wyprawcie się na 145 mil na północno-wschód od Tokio, stolicy Japonii, wrzućcie w morze bryłę ołowiu wagi siedemdziesięciu funtów, przywiązaną do cienkiej, stalowej liny i czekajcie co z tego wyniknie. W razie pomyślnych okoliczności, po pięciu lub sześciu godzinach, bryła dosięgnie dna na głębokości 32.646 stóp to jest 9.800 m. Jest to najgłębsza znana głębia morska, która została odkryta w roku 1924 przez japoński parowiec strażniczy.

Wyobraźcie sobie, że Góra Everest, najwyższy szczyt świata, została przeniesiona na Ocean Spokojny i zanurzona w „najgłębszym miejscu” do góry nogami w taki sposób, że podstawa jej zlałaby się z powierzchnią wody. Wówczas wierzchołek jej znalazłby się w odległości ok. 1.000 m. od dna morza.

Wszystkie głębie morskie, przenoszące 9.000 m. leżą na Oceanie Spokojnym. Przeciętna głębokość wszystkich oceanów wynosi w przybliżeniu 4.000 m.

Na dnie morza na wielkich głęboko-

ściach panują nieprzeniknione ciemności i lodowate zimno. Ciśnienie wody w „najgłębszym miejscu” równa się prawdopodobnie pięciu tonom na centymetr kwadratowy. Na każde 2.000 m. głębokości powiększa się ono o jedną tonę.

Światło przenika pod powierzchnię na głębokość 1000 — 1500 m., stąd na wielkich głębinach życie roślinne nie istnieje. Życie zwierzęce ostaje się jakoś pomimo nadzwyczajnych warunków. Gąbki znajdowano na głębokości 7.000 m. od powierzchni morza. Głębinowe ryby są porowate i przesiąknięte wodą. Niektóre mają po bokach fosforyczne światelka, uszeregowane rzędami jak luki na okręcie. Gdyby zwyczajna ryba, pływająca niedaleko od powierzchni, została przeniesiona na wielką głębokość, szalone ciśnienie zgmiotłoby ją na miążgę. Z drugiej strony ryba głębinowa, wyciągnięta na powierzchnię zginęłaby od autoeksplozji, spowodowanej wzdęciem organów wewnętrznych. Z ryb głębinowych niektóre nie mają oczu, a niektóre przerażają anomalnie wielkimi gałkami ocznymi.

Koszta lotu Zeppelinów

W prasie amerykańskiej ukazały się ciekawe obliczenia dokonane przez firmę Union Carbide, a dotyczące kosztów lotu Zeppelinów dookoła świata.

Jak już donosiła prasa codzienna, lot ten rozpoczął się z portu lotniczego w Lakehurst pod Nowym Jorkiem i odbył się w kierunku wschodnim w następujących etapach:

Lakehurst — Friedrichshafen 8100 km.

Friedrichshafen — Tokio — 11750 km.

Tokio — Los Angeles — 9650 km.

Los Angeles — Lakehurst — 4740 km.

Lakehurst — Friedrichshafen — 8100 km.

Trwał on od 8-go sierpnia br. do 4-go września, czyli razem 21 dni i 5 godzin, przy czym sterowiec przebył około 42.000 km.

Firma Union Carbide zajmowała się dostarczaniem gazu i środków popędowych dla Zeppelinów na terenie Ameryki, cyfry zatem, podane przez nią można uważać za ścisłe.

Według jej obliczeń, koszty samego lo-

tu Zeppelinów wyniosły około 20000 dolarów.

Na sumę tę składają się koszty gazu i środków popędowych oraz wszelkie wydatki, związane z utrzymaniem załogi i pasażerów. Już ta cyfra wywołuje się bardzo poważną i poddaje w wątpliwość, czy otwarcie normalnej komunikacji dookoła ziemi przy pomocy Zeppelinów mogłoby się na dalszą metę opłacić.

Nie należy zapominać, że w razie podjęcia takiej komunikacji musiano by jeszcze doliczyć koszty, związane z budową i amortyzacją sterowca, dalej koszty budowy specjalnych lotnisk oraz koszty utrzymania personelu, zatrudnionego na lotniskach.

Ogólne wydatki, związane z regularnymi lotami Zeppelinów, wzrosłyby zatem ponad możliwości praktycznej eksploatacji tak, że wydatki się wzięłyby, czy jakiejś prywatnej konsorcjum chciałoby się podjąć finansowania normalnej żeglugi Zeppelinów.

trzeźono nieznaną, bo kiedy podniosła rękę aby pociągnąć za mosiężną rączkę dzwonka, drzwi się otworzyły i stanął w nich mężczyzna.

Był to pan Daver w całym swoim majestacie. Mógł liczyć lat około pięćdziesięciu, szczupły był, wysoki, twarz miał żółtą — istną twarz chochlika i uśmiech, którego komizm o mało nie przyprawił Małgorzaty o kowulsje. Jeszcze trochę, a byłaby buchnęła salwą niepowstrzymanej wesołości. Górna warga była ciężka, obwisła i nadawała całości tak groteskowy wyraz, że gdyby nie nadzwyczajna chudość i sędziwe koleje wieku, woźnaby wziął tą twarz za jakąś karnawałową maskę. Okragłe, wyłupiaste piwne oczy, pomarszczone czoło i pęczek włosów, stojący dębą na czubku czaszki, czyniły z niego istną karykaturę.

— Panna Belman? — zapytał skwapliwie.

Szeplecił zlekka i raz po raz spletał nerwowo ręce, jak gdyby w ustawicznej obawie, że jego zachowanie się wywoła zgorzniecie. Trick ten był arcydziełem groteskowości.

— Proszę do mojej dziury — rzekł, kładąc taki nacisk na ostatnie słowo, że Małgorzata z trudem powstrzymała się od śmiechu.

„Dziura” okazała się elegancko umeblowanym gabinetem. Ło jedna ściana była zastawiona książkami od podłogi do szczytu. Gospodarz zamknął drzwi i przysunął przybyłej krzesło, śmiejąc się nerwowo.

— Cieszę się, że pani przyjechała. Miała pan. ciekawą podróż? Pewien jestem, że tak

Humor.

Po ślubie.

— Co za hałasy u waszych sąsiadów: przecież to młode małżeństwo. Dopiero wczoraj się pobrali!

— Zdaje mi się, że ona jej „wybija z głowy” podróż poślubną.

Dobry sposób.

— Antek, nie wiesz co to za pomnik?

— Nie wiem, ale jak chcesz wiedzieć, to odtłucz mu nos — jutro dowiesz się z gazety.

Lichwa.

— Pomyśl tylko, na wyspach Fidżi sprzedają kobiety po siedem szylingów!

— Co? Czy i tam wolno uprawiać lichwę?

Puste mieszkanie.

Iks siedzi w parku na ławce i wzdycha.

— Co się panu stało?

— Znalazłem puste mieszkanie.

— No to powinien pan się cieszyć!

— Cieszyć? To było moje własne mieszkanie.

Przezwicko.

Szef: „No, panie Głodziński, niech pan mi powie, dlaczego koleżdy w biurze przewalili mnie „ślepa kiszka”?

„Bo, proszę pana dyrektora, najpierw pan dyrektor jest zwykle pochrześniony, a powtóre nikt z nas nie wie, poci pan dyrektor jest potrzebny w biurze”.

Wilki morskie.

Na pokładzie jednego z polskich statków wycieczkowych po Bałtyku, który zawija do portu w Kopenhadze, bosman mówi do marynarza:

— No, jesteście w domu.

— Jedna z pań podróżnych, która od dawna „smali cholewki”, a właściwie łydko młodego i tęgiego „wilka morskiego”, pyta go z lekkim zdziwieniem:

— Gdzież pan jest właściwie w „domu” — bo tu jest stolica Danii!

— My marynarze jesteśmy wszędzie w domu — odpowiada niezbity z tropu bosman.

— A gdzież pan ma narzeczoną?

— W domu naturalnie.

A czy w Londynie jest gorąco? Obawiam się, że bardzo gorąco. Pozwoli pani szklanek herbaty? Z największą przyjemnością.

Strzelał pytaniami i odpowiedziami tak szybko i tak gwałtownie, że nie zdołała wtrącić słówka. Schwycił więc tubę telefonu i zarządził herbatę, zanim zdążyła zgodzić się, lub odmówić.

— Pani jest bardzo młoda, strasznie młoda — smutnie pokiwał głową. — Dwa-dziesiąt cztery lata — nie! Pisze pani na maszynie? Co za dziecinne pytanie!

— Bardzo jestem wdzięczna, że mi pan pozwolił się zjawić, panie Daver — odezwała się wreszcie — i ani na chwilę nie przypuszczam, że zechce mi pan powierzyć wakujące miejsce. Nie znam się zupełnie na pracy hotelowej, a z pensji, którą pan ofiaruje, wnioskować muszę...

— Szal — syknął pan Daver, uroczyście kiwając głową — właśnie pani jest tu potrzebna. Roboty mamy niewiele, ale chciałbym się pozbyć nawet tej odrobiny. Moje własne prace — powiewnym ruchem dłoni wskazał na biały biurka, zawałony papierami — są kolosalne. Potrzebna mi kobieta, która będzie mi prowadziła moje rachunki, dozorowała moich interesów. Ktoś komu można zaufać. Ja wierzę w rysy twarzy, a pani? Widzę, że też. A w charakter pisma? Pani w charakter pisma wierzy także. Ogłaszałem przez trzy miesiące i rozmawiałem z trzydziestoma trzema kandydatkami. Straszne kobiety! Zwłaszcza głosy miały okropne. Poznają człowieka po jego głosie — tak samo pani,

(D. c. n.)

4)

(Wyciąć).

PONURY DOM

Spojrzała na śliczną zieloną łączkę, na której stało kilka stołów i lekkie krzesła z wikliny, a potem na ogród róż, grający, — po mimo późnej jesiennej pory — wszystkimi kolorami, jakie zna ludzkie oko. Za ogrodem szło pasmo wysmukłych sosen, sięgające — jak się zdawało — krawędzi nadbrzeżnych skał. W oddali lśniła szarobłękitna wstęga morza, a bystry wzrok obserwatora dostrzegł leciuchną smugę dymu, wznoszącą się z niewidocznego poza ostrą linią horyzontu — parowca. Łagodny wietrzyk rozniósł woń goździków. Małgorzata odczuwała z rozkoszą.

— Czyż to nie cudowne? — szepnęła.

Dorożkarz mruknął: „niczego sobie”, i zatoczył koło biczem.

— Niechno panienska popatrzy. Ten mały kwadra owy domek, zbudowany przed kilkoma laty, to kantor. Bo trzeba paniencie wiedzieć, że pan Daver to taki pan co to więcej myśli o swoich szpargalach, niż o prowadzeniu pensjonatu.

Otworzyła dębowa furkę i poszła po kamiennej ścieżce w stronę przybytku znako mitego literata. Po obu stronach splekanego chodnika biegły bujne i watery kwiatów. — Małgorzata miała nadzieję, że jest w oranżerii.

Małe zielone drzewczki prowadziły do przybudówk. — tak małej, że posiadała jedno tylko okno. Widać było dos-

Kącik dla pań

Golenie brwi

Któraś z doświadczonych babek mawiała, że starych sukien nie należy wyrzucać, lecz składać eierpliwie do kufru i po kilkudziesięciu latach odwrócić kufer do góry dnem i wyjmować suknie w odwrotnym porządku. Okazuje się wówczas, że mamy cały skład modnych sukien, bowiem fantazja ludzka w dziedzinie mody nie jest wyczerpana i wszystko się powtarza. Babka ta miała rację, ale tylko do pewnego stopnia. Nie powtarza się nigdy nic bez zmiany, a właściwie te drobne pozornie szczegółiki tworzą szyk i nadają piętno czegoś zupełnie nowego.

Moda obecnie przynosi kilka takich „starych nowości”, które w pierwszej chwili przyjmujemy niemal z okrzykiem zdziwienia. Oto np. wracają budki podobne do tych, które noszono w czasach Dyrektorjatu, odsłaniające zupełnie czoło i lok włosów nad niem, i unoszące się wysokim rondem nad czołem. Zdawałoby się, że niedługo będziemy wiązać pod brodą wstążki, przytrzymujące te powiewne kapelusze. Bardzo możliwe, narazie wprawdzie tego się jeszcze nie nosi i budki są przeważnie z filcu, na zimę zaś będą z pilśni, ale ponieważ wstążki są modne, więc należy tego oczekiwać.

Wstążki z kokardy wogóle odgrywają w modzie obecnej poważną rolę. Suknie de-seniowe zakończone są umieszczonymi nad karkiem kokardami, których długie końce opadają na plecy. Suknie gładkie wykonane z crepe satin, przyczem kokardy też nosi się z tyłu. Przybrań wogóle jak najmniej. Moda nadchodzącej zimy będzie surowa; przeważają kolory ciemne, pończoch jedwabnych nosić się prawie nie będzie, chyba do zdecydowanie jasnych sukien. Kolor taupe wyruguje najzupełniej cielisty, który nam się już tak opatrzył i nastroczył tyle kłopotu w słotne dni jesienne. Jako naturalna konsekwencja tego nie będziemy również nosić

w zimie jasnych pantofli. Powrócą pocziwe lakiery i zamsze, te ostatnie zwłaszcza za granicą są ogromnie en vogue.

Jeśli w dziedzinie ubioru panować bę-

dzie w nadchodzącym sezonie skromność i surowość, to nie można powiedzieć tego o innej poważnej dziedzinie mody, jaką jest... twarz. Niech się panie nie dziwią, i na to jest moda, aczkolwiek też nic nowego wymyśleć już nie można. Brwi golono już w XIV w. i do niedawna jeszcze wydawało się nam to dziwactwem, tymczasem teraz wszystkie zagraniczne eleganki gola sobie brwi.

Wpływ miesięcy na charakter kobiety

Według astrologii miesiąc, w którym człowiek się urodzi ma decydujący wpływ na jego charakter. Związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety ma być następujący:

Kobieta urodzona w styczniu — będzie znakomitą gospodynią. Usposobienia nieco, melancholijnego, dobrego serca. Lubi gustowne ale skromne stroje.

Kobieta urodzona w lutym — jest doskonałą żoną i matką, ale przytem zalotna i kobietka. „Marcowa” jest krzykliwa gadatliwa, pilna ale niedbała. Ma instytk do interesów — jednak lekkomyślna w wydatkach. Do broduzka — ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełna kaprysów i niespodziewanych zmian w nastroju.

Kobiety rozkwitłe w maju są rozkoszne kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają skłonność do sztuki i piękna w otoczeniu.

Urodzone w czerwcu mają dobre upodobania — ale są powierzchowne. Gust ich łatwo się kieruje na rzeczy przypadkowe. — Lubią jaskrawe barwy w ubraniu — prowadzą życie lekkomyślne — i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami lipiec córki Ewy kochają się w poetyckich strojach — półtonach — lubią muzykę, są zawsze w dobrym humorze i zjadają chętnie stopy ciastek i cukrów.

Urodzona w sierpniu jest miła, ujmująca i rozkoszna musi być mocno trzymana w rękę.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta urodzona we wrześniu. Jest poważna pełna dystynkcji oszczędna — umie się ubrać ze smakiem. Ceni wiedzę i stara się ją zdobyć.

Córki jesieni — październikowe są niesłychanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko, dużą, mają fantazję w nieobliczalnych granicach ale są typowe przez wesołe usposobienie. Skłonne do anegdot i lubią mężkie towarzystwo. Nie można od nich żądać wielkiej odpowiedzialności — są lekkie i powierzchownej natury — żyjące bez troski i długich zmartwień.

Poważne i drobne z natury są kobiety urodzone w listopadzie. Zapalają się łatwo w prawdzie i potrafią się długo gniewać są jednak wzorowymi matkami i potrafią kochać do szaleństwa i być wiernymi... aż do znużenia.

Grudniowa. Jeśli jest piękna — ostrożnie z wydatkami. Posiada ona bowiem żądę strojów klejnotów i... kosmetyków. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzny. Pociąga go ona zwolna, ale pewnie w przepaść niebezpieczeństw. Ma w sobie wszelkie cechy demonicznej Ewy, przed której urokiem trudno się obronić.

Sposoby „bujania” głupiej publiczności

Do największych złudzeń współczesnego życia zaliczyć należy wiarę, że ta olbrzymia moc zadrukowanego papieru, którą zasypywana jest ludzkość każdego dnia, podnosi poziom ogólnej mądrości. Jest to najfałszywsza w świecie teoria, którą mogą zwalczyć, na moje szczęście, zailustrowanym z rzeczywistości przykładem.

Wiadomo, że t. zw. szerokie sfery publiczności wymagają teraz od prasy codziennej, by zamieszczała przedewszystkiem mnóstwo ilustracji. Pismo bez nich nie cieszy się wzięciem. Dlatego też nastąpił w ostatnich latach przewrót w wydawnictwie: ilustracja wypiera tekst drukowany i to — rzecz szczególna — w ten sposób, że nawet najgłupsza w świecie ilustracja ma pierwszeństwo przed najmądrzejszym tekstem. Bezkrytyczność publicki pod tym względem jest wprost zdumiewająca, a redakcje pism, znając dobrze tę powszechną psychikę, wykorzystują poprostu ludzką naiwność i głupotę.

Czytałem gdzieś o takim „kawale”, który urządził jakiś dowcipny reporter. Pewnego ciepłego dnia udał się z aparatem fotograficznym na nadwiślańską plażę.

Idąc wzdłuż brzoza natknął się na znajomą czułą parę, plażującą w zacisznym miejscu w kostiumach kąpielowych. Był to pomocnik fryzjerski Władzio Sliwka, dosyć przystojny chłopak, a ona, także ładna dziewczynka, Zosia Wróbel, stukala na maszynie w jakimś prywatnym biurze. Tacy sobie zwykli „mali” ludzie bez żadnej pretensji.

Zdjęcie było ładnie udatane, a krajobraz, gdy się zbliżyło plan dalszy, czynił wrażenie plaży morońskiej. Nasz reporter posłał ten obra-

zek eksperymentalnie do agencji, dostarczającej pismom ilustracji do niedzielnych dodatków.

W tydzień później obrazek znalazł się istotnie w kilku naraz pismach. Ze jednak każda redakcja ma prawo zaopatrywać swe ilustracje dowolnym podpisem, zobaczymy teraz, jak każda z nich dostosowała ów podpis do wymagań swych czytelników.

Więc dziennik konserwatywny, czytany przez „wyższe sfery towarzyskie”, umieścił pod fotografią fryzjerskiego i stenotypistki taki podpis: „Jak się bawi świat wytworny? Oto południe, godzina plaży nad brzegiem Oceanu w Biarritz. Wkrótce wytworny markiz zamieni trykot kąpielowy na smoking, a smułka lady będzie budzić swą bajeczną toaletę od Donce't'a podziw w wspaniałych salonach hotelu Majestic”.

Jeden z dzienników, uprawiających „wielką politykę”, dał pod tą samą fotografią taki podpis: „Dyplomacja na wywczasach. Oto jeden z członków komisji rozbrojeniowej, który wraz z sekretarką biura Ligi Narodów odpoczywa po pracy nad budową światowego pokoju u brzegów jeziora genewskiego”.

Tygodnik filmowy: „Wschodząca gwiazda ekranu Rita Fita i jej partner Jack Frack na plaży w Kalifornii”.

Pismo sportowe: „Szampion świata Billi Nils i rekordzistka w pływaniu na wznak Anna Boleyn odpoczywają na drugim brzegu Atlantyku po przepłynięciu go w najszybszym miejscu”.

„Zemsty Grom”, organ partji robotniczej, umieścił również tę samą fotografię, ale nie mógł sobie darować podpisu, zredagowanego w stylu wiecowym: „Oto, jak sobie używają kapitaliści, podczas gdy lud robotczy pławi się w ciężkim pocie i znoju. Lecz wytrwojcie towarzysze! Już swita jutroczka wolności,

zbliza się zagłada burżujów, pijących krew pracującego ludu!”

Pismo, uprawiające z zasady opozycję antyrządową pisze znów tak: „Nasi zagranicą. Któż jeśli nie nasi dygnitarze rządowi wyjechali do ciepłych mórz, nad jasne brzegi i tam spędzają czas niefrasobliwie, plażując, bawiąc się, flirtując, podczas gdy cały kraj daremnie oczekuje jakiegoś znaku życia ze strony zawsze milczącego rządu”.

Pismo policyjne nie pominęło sposobności użytkowania tej samej fotografii dla celów samochwalnych i podpisało ją tak: „Ujęcie słynnej pary oszustów międzynarodowych na plaży w Zopoth, Paweł Nilson false Wilson i jego kochanka Asta Karafka na pięć minut przed ich wytropieniem przez nasze dzielne organa”.

Wreszcie wykorzystano zdjęcie do celów reklamowych: „Która z pań i który z panów chce tak pięknie wyglądać, jak ta uroczą parę, niech używa tylko mydła Ojoj, do nabycia wszędzie w oryginalnym opakowaniu”.

Bogu ducha winien fryzjerski Sliwka i panna Zosia Wróbel ujrzawszy swe własne postacie, opublikowane wśród tak wielobarwnych okoliczności, przestraszyli się i obłeciali wszystkie redakcje, żądając sprostowania i oczywistego fałszu.

— Na markiza i lady, to ostatecznie zgodzimy się — przekładali — ale na parę jakichś oszustów, to już w żadnym razie nie.

Łatwo się domysleć, że nic nie wskórali. — Wszędzie odpowiadano im mniej więcej tak:

— Gdybyśmy nawet chcieli sprostować, nasi czytelnicy myśleliby, że ich bierzemy na kawał i nie uwierzyliby. My znamy dobrze naszą „czytającą” publiczność.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 17 października — Wiktora B.

TEATRY

Teatr Miejski: — W czepku urodzony.
Teatr Popularny: Fenomenalna umowa.
Teatr Kameralny: — Karol i Anna.

WIDOWISKA

Bajka: — Pan Tadeusz.
Capitol: — Intrygant.
Casino: — Mocny człowiek.
Szary: — W szponach żółtych djabłów.
Corso: — Eddie Polo.
Era: — Awantura arabska.
Grand — Kino: — Kieźniczka — cyrkówka.
Luna: — Markiz D'Eon.
Mimoza: — Boska kobieta.
Odeon: — Królowa Jęgo serca.
Resursa: — Kapitan Gwardji Królewskiej.
Słońce: — Tufaczka księżnej Trubeckiej.
Venus: — Sokół prerji.
Wodewil: — Eddie Polo.
Zachęta: — Tajemnica starego rodu.

oOo

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki:

L. Pawłowski, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicz, Kopernika 26, A. Charemaż, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kocielny 10. (p)

Zobaczmy

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowomianowany naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim p. Kaczyński. (p)

O węgiel na zimę

W dniu wczorajszym województwo Łódzkie wysłało okólnik do wszystkich starostw, by ci wezwali ludność do zaopatrywania się w przeciągu października w węgiel na zimę, ponieważ już od listopada tabor kolejowy będą użyte dla celów państwowych. (p)

Polepszenie w fabryce Kindlera

W tych dniach administracja fabryki R. Kindlera w Łodzi wymówiła pracę wszystkim robotnikom zatrudnionym na przedalni w liczbie 400.

W związku z tem zarząd związku robotników przemysłu włókienniczego zwołał zebranie wszystkich robotników wspomnianej fabryki, przyczem poszczególni mówcy stwierdzili, że wymówienie pracy 400-tu robotnikom nie podyktowane zostało przez administrację fabryki Kindlera koniecznymi względami redukcji robotników lecz tem, że f-ma zamierza obniżyć zarobki robotnikom i przyjąć ponownie na nowych warunkach. W wyniku dyskusji uchwalono solidarnie nie przystępować do pracy jeżeliby administracja fabryki proponowała nowe warunki. (w)

Kronik policyjna

Wypadek

Przy zbiegu ulic Wólczniańskiej i Zielonej, 36-letnia żona stolarza Zawisiewska Józefa (Zielona 55) zawadziwszy o mostek upadła na bruk i odniosła obrażenia nóg.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił ofiarę wypadku na miejscu.

Jak Urzędy Skarbowe rujnują obywateli

Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym rozegrał się przed kilkoma dniami epilog sensacyjnej sprawy podatkowej kupca łódzkiego.

Sprawa ta i jej niezwykle szczegóły stanowią ciemną plamę na karcie działalności naszych władz skarbowych ale jednocześnie powinna być dla tych samych władz groźnym momentem i wskazać do czego doprowadzić może karygodna niedbałość przeoczenia ze strony urzędników skarbowych.

Przy ulicy Wolborskiej 36 mieści się skład ryb należący do I. Lubochińskiego średnio zamężnego kupca.

W zeznaniu swoim o obrocie za drugie półrocze roku podatkowego 1925 Lubochiński zeznał że obrót jego za ten czasokres wynosił 20.000 złotych. Jakież było zdumienie kupca, kiedy po pewnym czasie otrzymał nakaz płatniczy do uiszczenia 14.000 złotych podatku obrotowego za drugie półrocze roku podatkowego 1925, przyczem suma ta była bliczona od dochodu pół miliona złotych.

Przerażony kolosalną sumą kupiec pobił z reklamacją do izby skarbowej lecz tu spotkał się z rzeczą zgoła nieoczekiwaną: oświadczono mu bowiem iż powinien dziękować Bogu, że podatek nie jest większy i że nie pociągnięto go do odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.

Pozatem oświadczono mu że podatek ten został obliczony na podstawie frachtów nadanych na jego nazwisko.

Napróżno nieszczęśliwy kupiec tłumaczył że wogóle żadnych frachtów nie otrzymuje, a obrót jego nie przekracza wogóle wyznaczonego... podatku obrotowego, tłumaczenia były przyjmowane z niedowierzającym uśmiechem a sprawa mówiąc stylem sw. Biu-

rokracego „poszła urzędową drogą”.

Finis tego biegu skończył się tem czym można było w takich wypadkach z pewnością przewidzieć: licytacją ruchomości Lubochińskiego i całkowitą jego ruiną.

W międzyczasie jeden z adwokatów łódzkich zainteresował się tą sprawą i wniósł odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego niestety już w tym czasie, gdy mieszkanie Lubochińskiego przedstawiało istne pobożowisko, jak po najściu Hunnów—

Najwyższy Trybunał Administracyjny po dokładnym zbadaniu sprawy stwierdził karygodne przeoczenie łódzkich władz skarbowych i wymiar podatku oraz kroki egzekucyjne anulował.

I teraz właśnie wyszły na jaw wysoce sensacyjne szczegóły tej sprawy. Okazało się ni mniej ni więcej że frachty o których łódzcy urzędnicy skarbowi wyrażali się jak o niebywałym dowodzie obciążającym zeznanie Lubochińskiego były nadane wcale nie dla niego lecz dla jednego z sąsiadów jego Joela Luboczyńskiego zamieszkałego w tym domu, który de facto prowadził handel ryb en gros.

Okazało się również że zeznania Lubochińskiego były zgodne z prawdą ponieważ w najlepszym wypadku obrót jego za drugie półrocze 1925 nie mógł przewyższać sumy podanej w zeznaniu.

Wobec tego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego Lubochiński postanowił skierować do sądu sprawę przeciwko łódzkim władzom skarbowym.

Sprawę ma bezwzględnie wygraną i sąd najpewniej przysądzi mu jakieś odszkodowanie niestety będzie to tylko drobna część sumy, którą Lubochiński stracił dzięki karygodnemu niedbalstwu i przeoczeniu łódzkich władz skarbowych. (p)

Trzy miesiące za kaligrafję

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Steimana w asystencji s. o. Wileckiego i Natkesa rozpatrywał sprawę Jana Raczyńskiego lat 21 oskarżonego o fałszerstwo weksla.

Szczegóły tego fałszerstwa przedstawiają się następująco:

Jan Raczyński z zawodu elektrotechnik założył instalację świetlną u Jana Wiśniewskiego zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 43.

Za pracę swoją otrzymał 15 zł. gotówką i weksel na sumę 30 zł. — płatny 10 stycznia rb.

Kiedy nadszedł termin płatności weksla, Wiśniewski zawiadomił Raczyńskiego by zechciał zażekać dwa dni, a z pewnością zapłaci bez protestu.

Pomimo to Raczyński weksel do reagenta oddał.

W między czasie t. j. 12 stycznia Wiśniewski wyjechał nagle z Łodzi, ale przed wyjazdem zostawił matce swej pieniądze na weksel.

3 lata w więzieniu za kino

W dniu 18 czerwca rb. usłyszano w czasie trwania seansu jakiś krzyk, a chwilę potem jakiś człowiek rozpychając tłum rzucił się do ucieczki.

Rzucono się za nim w pogoń i przytrzymało go na rogu ulicy Piotrkowskiej i Mońskiej.

W między czasie wyjaśnił się powód krzyku.

Oto siedzącemu w loży adwokatowi Łaskiemu jakiś osobnik usiłował ukraść palto. Na krzyk adwokata, który zauważył manipulację opryszka, ten ostatni rzucił się do ucieczki.

Okazało się iż zatrzymanym okazał się

W oznaczonym dniu zjawił się w mieszkaniu Wiśniewskich Raczyński z pytaniem czy pieniądze są przygotowane. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź wyszedł, a po upływie kilku minut przysłał jakiegoś chłopca z wekslem.

Niepiśmienna matka Wiśniewskiego spytała jednego z sąsiadów czy rzeczywiście na wekslu figuruje podpis Wiśniewskiego, co ten stwierdził.

Wobec powyższego staruszka wypłaciła pieniądze pozostawione jej przez syna. Tymczasem okazało się iż weksel ten był sfalszowany przez Raczyńskiego, prawdziwy zaś znajdował się u reagenta skąd powędrował do sądu, i komornika.

Rezultat był taki, że Wiśniewski jeszcze raz zapłacił należność za weksel wraz z kosztami sądowymi i innymi, ale równocześnie sprawę wniósł do prokuratury.

Sąd po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Hawłowskiego i obrony mec. Dobrzyńskiego skazał Jana Raczyńskiego na 3 miesiące więzienia. (p)

Adam Makowski znany dobrze policji złodziej, który w dniu tym uciekł z więzienia w Wieluniu gdzie siedział pod zarzutem świętokradztwa.

Okazało się również że Makowski był już pięciokrotnie karany za kradzieże.

Na przewodzie sądowym oskarżonego niczego się nie przyznał twierdząc że miał zamiar ukraść.

Sprawę rozpatrywał sąd w składzie wiceprezesa Steimana, w asystencji s. o. Wileckiego i Natkesa. Oskarżał prokurator Hawłowski.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Adama Makowskiego na 3 lata więzienia. (p)

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś jutro i pojutrze wieczorem „Rywale”

Dziś we czwartek o godz. 4 popołudniu drugie przedstawienie z cyklu przedstawień szkolnych „Wesele Figara”

Pojutrze w sobotę o godzinie 4 popoł. po cenach popularnych przedstawienie dla żydów „Mirla Efros”.

Teatr Kameralny.

Dziś, czwartek i dni następnych głośna sztuka Leonarda Franka

„Karol i Anna” (powrót z niewoli).

Teatr Popularny.

Dziś czwartek i jutro ostatnie powtórzenie arcywesołej amerykańskiej komedji L. Johnsona „Fenomenalna Umowa”.

Hotel musi przyjmować gości

Zdarza się niejednokrotnie, że przyjezdny zgłaszający się do hotelu nie otrzymuje pokoju, nie z tej przyczyny że wszystkie zajęte lecz z innych względów którymi kieruje się właściciel hotelu czy też portjer.

W związku z tem władze przemysłowe wyjaśniają że na mocy ustawy o prawie prze-

mysłowem właściciel hotelu obowiązany jest wynajmować pokoje każdemu którego zamiary nie są sprzeczne z prawem hotelowem.

Natomiast wykluczone jest wynajmowanie pokoju temu kto da większy napiwek w wypadku stwierdzenia takiego wypadku, władze będą odbierały koncesje. (p)

Oznaki polepszenia sytuacji

W dniu wczorajszym miała miejsce jedna z wielu tragedji łódzkich na tle strasznych wprost stosunków ekonomicznych, które zdarzają się w ostatnim czasie niestety zbyt często.

Około godziny 7 rano przechodnie znaleźli w bramie domu Nr. 63 przy ulicy Głównej leżącego bez przytomności młodego

człowieka. Pospieszono mu na ratunek, lecz kiedy nieznajemy nie dawał żadnych oznak życia pomimo przykładanego mu do nosa amonjaku i t. d. zawezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce stwierdził poważne otrucie kwasem solnym i po zastosowaniu pierwszych zabiegów, przewiózł denata w stanie bardzo poważnym do szpitala w Radogoszczu. Jak się okazało z dowodów posiadanych przez samobójcę nieznajomym mężczyzną okazał się 31-letni Feliks Łuczak zamieszkały przy ul. Zagajnikowej 85. Powodem samobójstwa był brak pracy, a co zatem idzie nędza i głód.

Rewolwer M. Kona czy wymysł rewolwerowej prasy?

Swego czasu ukazała się w Nr. 16 „Łodzianina” notatka, jakoby do kasy Widzewskiej Manufaktury zgłosił się sekwestrator Izby Skarbowej wraz z licytantami, celem dokonania licytacji kasy, i że czynności tej urzędowej przeszkodził Dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. M. Kon, grożąc licytantom rewolwerem. Pomimo to licytacja miała dojść do skutku i w kasie znaleziono 5.000 zł.

W numerze 41 „Łodzianina” i 279 „Lodzer Volkszeitung” ukazała się ponownie wzmianka jakoby Dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. M. Kon pociągnął do odpowiedzialności redaktora odpowiedzialnego „Łodzianina” p. Nowakowskiego, i że rozprawa wyznaczona została za dzień 10 października r. b.

Oskarżony redaktor został uniewinniony, gdyż udało mu się przeprowadzić dowód prawy, t. j. dowieść, że Dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. M. Kon rzeczywiście groził sekwestratorowi i licytantom rewolwerem.

Ponieważ sprawa ta ma podłoże niezmiernie sensacyjne, bowiem dokonanie przez dyrektora wielkich zakładów przemysłowych zamachu z rewolwerem w dłoni na życie urzędnika i licytantów jest rzeczą nawet jak na stosunki nasze niezwykłą.

Zasięgnęliśmy informacji u źródeł, które brzmią jak następuje:

Historja podana swego czasu przez „Łodzianina” i „Volkszeitung” jest od początku do końca zmyślona.

Nietylko, iż nie było żadnego zajścia przy licytacji, lecz żadnej wogóle licytacji czy to kasy, czy to towarów w Widzewskiej Manufakturze nie było. W sprawie tej ukazało się w „Łodzianinie” oraz „Volkszeitungu” sprostowanie urzędowe, które nam dosłownie podano.

Przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Łodzianina” i „Volkszeitungu” wytoczone zostały sprawy, a mianowicie:

przez Urząd Prokuratorski o szerzenie fałszywych wiadomości podrywających autorytet władz, oraz z oskarżenia prywatnego przez Dyrektora Widzewskiej Manufaktury p. Maksę Kona o zniesławienia w druku.

Termin sprawy z oskarżenia prywatnego wyznaczony był na dzień 4 października r. b., zaś sprawa z oskarżenia publicznego na dzień 10 października r. b.

Sprawa, która odbyła się w dniu 4 października 1929 r. została odroczone bez określenia przez Sąd terminu, wskutek podania przez strony nowych świadków. Tymczasem w numerze 41 „Łodzianina” ukazała się wzmianka, jakoby sprawa miała być odroczone na dzień 10 października r. b. Było to świadomym wprowadzeniem w błąd opinii publicznej, nie wiedzącej o tem, że przeciwko Nowakowskiemu z tego samego tytułu toczą

się 2 sprawy różne, w jednej z których zainteresowana jest część prywatna jednostki, w drugiej autorytet władz.

Na sprawie z oskarżenia prokuratorskiego jaka odbyła się w dniu 10 października r. b. redaktor Nowakowski istotnie został uniewinniony, nie dlatego jednak, jak to nieprawdźwie podaje „Łodzianin” i „Volkszeitung”, iż rzekomo przeprowadził dowód prawdziwości zdarzenia, które jest zgoła zmyślone, lecz dlatego, iż sąd nie dopatrzył się w inkryminowanym artykule szkody dla autorytetu władz.

Pozostaje jednak w całej rozciągłości sprawa o zniesławienie i sprawa ta wbrew twierdzeniu „Łodzianina” i „Volkszeitungu” obliczone na nieswiadomości opinii publicznej w dalszym ciągu się toczy i prawdopodobnie bardzo źle się skończy dla wspomnianych pism.

Dyrekcja Widzewskiej Manufaktury skierowała nas następnie do całego szeregu urzędników, między innymi do kasjerów Widzewskiej Manufaktury i do kierownika działu podatkowego, którzy nam z całą stanowczością potwierdzili, iż nietylko, zajścia, ale żadnej licytacji nie było, i że p. M. Kon wogóle do spraw podatkowych firmy bezpośrednio się nie wtrąca i ich nie załatwia.

Z braulngiem w rękę, załatwiają porachunki, jedynie towarzysze z pod znaku „Łodzianina” — czego niezbitym dowodem jest jeszcze nie zarosła trawą mogiła dyr. A. Kona i być może z tego tytułu ukazała się pogłoska, że p. M. Kon występował z rewolwerem.

Ze Strykowa

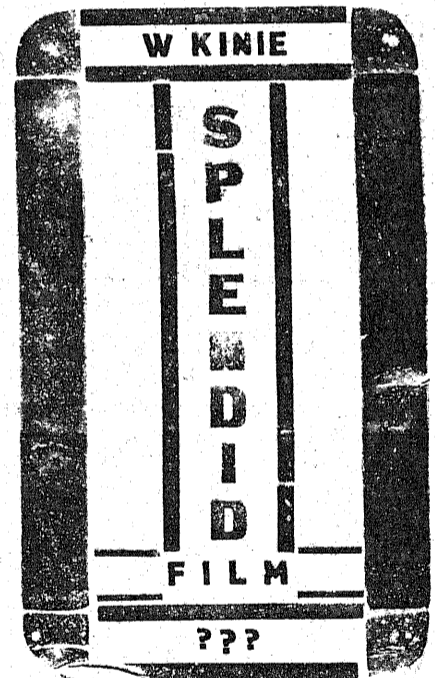
Łapownicy, łapówki, nadużycia

Rezultaty „radosnej twórczości” pierwszej brygady

Od dłuższego już czasu do urzędu wojewódzkiego wpływały skargi że w magistracie m. Strykowa dzieją się wprost niesamowite rzeczy wskutek karygodnej niedbałości i niedopatrzienia ze strony burmistrza tego miasta urzędnicy gospodarują na własną rękę żerując bezkarnie na społeczeństwie strykowskim

Każdy ktokolwiek chciał jakąś drobną sprawę załatwić w magistracie tego miasta musiał się drogo okupywać urzędnikom którzy oficjalnie dawali do zrozumienia, że bez łapówki żadnej sprawy nie załatwią.

Mieszkańcy Strykowa nie mając innego wyjścia łapówki te dawali rozzuchwalając jeszcze więcej pewnych swej bezkarności urzędników.



REKLAMA TO POTĘGA

Na wskutek takich zażeń urząd wojewódzki przekazał tę sprawę wydziałowi powiatowemu w Brzezinach, który przeprowadził w ubiegłym tygodniu lustrację.

Lustracja ta potwierdziła w całej rozciągłości skargi skierowanego do urzędu wojewódzkiego przeprowadził superlustrację w wyniku której zawiesił w czynnościach burmistrza Strykowa.

Pozatem dowiadujemy się, że opracowany już został wniosek rozwiązania magistratu i rady miejskiej tego miasta oraz mianowanie komisarza rządowego.

Wszyscy urzędnicy którym udowodni się wymuszanie łapówek zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. (p)

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje że w dniu 29 października 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za nie wpłacone podatki:

- 1 Agater R., Rajtera 21, meble
- 2 Bajgielnan H., Narutowicza 23, krzesła
- 3 Bornsztajn P., Konstantynowska 77, szpulmaszyna deptana
- 4 Blumefeld S., Nowomiejska 10, 2 maszyny do szycia, krawaty
- 6 Bacharjer S., Cmentarna 3, meble
- 7 Blumefeld S., Nowomiejska 10, 100 sztuk krawatów
- 8 Bacharjer S., toaleta
- 9 Cwilling M. B. Al. Anstadtta 5, obrazy, wazony, kieliszki, spodki, meble
- 10 Chabański A., Cmentarna 3, pianino, maszyna do szycia, meble
- 11 Fajn Sz. Aleksandryjska 26, biurka, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
- 12 Fryd J. Wolborska 35, szafy
- 13 Ginter A., Drewnowska 52, patefon
- 14 Holcgreber A., Gazowa 7, meble
- 15 Kolski R., Konstantynowska 18, meble
- 16 Kozanecki J., 11-go Listopada 67, maszyna do szycia, radio, biurko, szafa
- 17 Karmiół S. G., Wschodnia 22, meble maszyna do szycia
- 18 Maroko M., Szkolna 25, meble
- 19 Minister I., Franciszkańska 32, worek maki, maszyna do ciasta, wagi, nóż
- 20 Miller G., Malinowa 7, maszyna do szycia, warsztaty tkackie, meble
- 21 Maroko M., Szkolna 25, otomana
- 22 Nirenberg M., Wolborska 28, szafa
- 23 Openheim M., Konstantynowska 3, meble
- 24 Orakowski A. P., Aleksandryjska 16, maszyna do szycia
- 25 Proppe E., Skarbowa 23, zegar, lustro
- 26 Perelman Ch. Północna 21, maszyna do szycia
- 29 Rosental Ch., 11-go Listopada 19, meble, pianino
- 30 Szperling H., Franciszkańska 45, meble, węgiel, drzewo
- 31 Skatula J. i J., Miodowa 16, meble
- 32 Szajba M., Pomorska 41a, garderoba
- 33 Wolf J., Zgierska 54, kredens
- 34 Zajdel A. Jasna 1, meble
- 35 Zaks L., Aleksandryjska 27, obuwie
- 37 Adler Sz., Zgierska 21, meble
- 38 Bacharjer S., Cmentarna 3, meble, biurko
- 39 Berek C., Konstantynowska 31, szafa
- 40 Bergier O., 11-go Listopada 3, meble
- 41 Bluman Sz., Stary Rynek 11, meble
- 42 Blajwaj J., Stary Rynek 4, meble, zyran.
- 43 Bernahajm J., Wolborska 22, 60 balonów miedzianych do wody sodowej
- 45 Baumel M., Zgierska 30a, 90 par spodni cajtgowych
- 46 Bergier Sz., Zgierska 50, meble
- 47 Chmura M., Stary Rynek 11, meble, bufet, lodówka
- 48 Dimant M., Nowomiejska 29, meble
- 49 Fajan M., Rybna 18, przedza baweł.
- 50 Freidenreich Z., Stary Rynek 2, 100 klg. karmelków
- 51 Frydman N., Stary Rynek 12, meble
- 52 Goldberg H., Zgierska 51, meble
- 53 Soldberg M., Nad Łódką 16, 2 szafy
- 54 Gerszkowicz A., Stary Rynek 6, meble, masło, margaryna
- 55 Hergizele J., Srednia 12, meble firanki, lampa
- 57 Kalman Z., Stary Rynek 4, 50 par spod.
- 58 Korzec F., Drewnowska 11, wyzmaczka zyrandol, meble
- 59 Kaczmarek J., Wschodnia 21, różne meb.
- 60 Majzels L., Konstantynowska 49, meble
- 61 Miniewski A., Drewnowska 6, meble
- 62 Meszkowicz A., Wschodnia 22, meble,

- maszyna do szycia
- 63 Miller H., Wschodnia 22, meble, kubki srebrne
 - 64 Młynarski J., Konstantynowska 12, meble
 - 65 Pawłowski W., Limanowskiego 33, meble
 - 66 Popiński L., Nowaka 13, meble
 - 67 Pinek G., Krzyżowa 1, 2 szafy, 2 worki maki żytniej
 - 68 Poznerzon Ch. R., Stary Rynek 2 meble
 - 69 Rajsfeld D., Cmentarna 3a, kredens
 - 70 Rozensztajn J., Wschodnia 18, meble
 - 71 Rozencwaig G., Pieprzowa 4, meble
 - 72 Retkiński M., Wolborska 38, meble
 - 73 Srebrny A. M., 11-go Listopada 54, 2 szafy, zegar.
 - 74 Szwarz i Malczer, Stary Rynek 14, 200 kg. czekolady - cukierków
 - 75 Sztajn M., Wschodnia 22, szafa maszyna do szpulowania, do pończoch
 - 76 Szcinerger K., Zgierska 114, meble
 - 77 Sześciuk M., Srebrzyńska 35, bielizniarka zegar
 - 78 Słodkiewicz B., Stary Rynek 1, lodówka bufet
 - 79 Tenenbaum H., Zgierska 28, meble, 48 sukienek dzieciennych,
 - 80 Tandetnik A., 11-go Listopada 31, 2 szafy, tremo
 - 81 Tabacznik Ch., Drewnowska 11, meble
 - 82 Uszerowicz Sz., Rybna 17, garderoba
 - 83 Wolrauch E., 11 Listopada 54, meble
 - 84 Weinert E., Konstantynowska 96, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania
 - 85 Wajngot, Nowomiejska 18, 30 koszul męskich dzieciennych
 - 86 Zalcensztajn I., Aleksandrowska 42, meble, bufet, waga
 - 87 Zalcberg R., Północna 26, meble, maszyna do szycia
 - 88 Hau I., Aleksandrowska 75, meble
 - 89 Blachman J., Aleksandrowska 9, meble
 - 90 Rozencwaig J., Brzezińska 26 meble
 - 91 Rozenberg M., Zachodnia 26, meble
 - 92 Urbanowski J., Cmentarna 12, meble

W dniu 30 października 1929 r. między godziną 9-tą rano a 4-tą popołudniu

- 93 Berger Sz., Al. I Maja 51, meble patefon
- 94 Bornsztejn A., Aleja I Maja 40, zegar stół
- 95 Beer I., Południowa 6, meble
- 96 Buchner L., Nowo-Cegielniana 34, biurko, meble
- 97 Cygielman I., Południowa 28, meble, biurko
- 98 Eksztajn M., Al. Kościuszki 37, meble, maszyna, do szycia
- 99 Fingerhut Sz., Piotrkowska 55, garderoba
- 100 Frenkel S., Cegielniana 49, różne meble
- 101 Frenkel J., Al. Kościuszki 53, różne meble, waga
- 102 Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble
- 103 Fiszer D., Cegielniana 26, zegar, pomocnik kredensu
- 104 Fogielman A., Południowa 3, meble
- 105 Granek L., Wólczajska 67, szafa, maszyna do szycia
- 106 Grynspan A., Zawadzka 33, meble
- 107 Grynberg M., Al. I Maja 21, różne meble, maszyna do szycia
- 108 Gordon S. L., Piotrkowska 25, meble, maszyna do szycia
- 109 Gross B., Zachodnia 68, maszyna do szycia
- 110 Gepner Ch., Południowa 4, meble
- 111 Glikosztajn K., Południowa 25, kredens
- 112 Goldberg Sz., Skwerowa 5, garderoba
- 113 Gothelf S., Południowa 36, szafka
- 114 Herszkowicz P., Skwerowa 22, meble
- 115 Herszenberg A., Południowa 31, stół, krzesła
- 116 Jarosz Fr., Pograniczna 53, kontuar, maszyna do szycia meble
- 117 Jelski M., Cegielniana 26, meble
- 118 Krepel L., Gdańska 90, waga, lodownia, meble

- 119 Kremer N., Południowa 58, 2 kołdry pluszowe
- 120 Łamas B., Gdańska 35, meble
- 121 Makowski J., Rokicińska 20, garderoba
- 122 Mikulicki G., Piotrkowska 89, pianino i różne meble
- 123 Mędrzycki W., Południowa 8, meble
- 124 Ostrowski N., Al. I Maja 18, garderoba
- 125 Ptasznik I., Al. I Maja 35, kredens
- 126 Rajsbaum Z., Wólczajska 63, kredens zegar.
- 127 Rubin M., Wólczajska 41, meble
- 128 Rotkopff M., Kilińskiego 75, owies otręby, sieczka, siano
- 129 Rozencwaig N., Południowa 32, kredens
- 130 Rubinsztajn M., Skwerowa 15, szafa
- 131 Szeps B., Traugutta 2, meble
- 132 Sztajnbach J., Zawadzka 26, meble
- 133 Tyberg I., Nowo-Cegielniana 38, garderoba
- 134 Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble
- 135 Ulrich M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała
- 136 Wygodzki D., Nowo-Cegielniana 52, różne meble, maszyna do szycia
- 137 Witelson I., Południowa 32, maszyna do szycia
- 138 Wiślicka F., Południowa 4, meble
- 139 Witelson I., Południowa 32, tremo, szafa
- 140 Zysman M., Wschodnia 53, meble, zyrandol, piecyk szamotowy
- 141 Zajbert Sz., Południowa 7, szafa
- 142 Abbe B., Skwerowa 13, meble
- 143 Aleksander L., Traugutta 14, kredens
- 144 Bakszt H., Al. I Maja 15, meble
- 145 Blumenkranc H., Al. I Maja 19, meble
- 146 Bornsztejn M., Skwerowa 15, meble
- 147 Bortner M., Piotrkowska 117, meble
- 148 Bytoński Sz., Piotrkowska 121, kredens
- 150 Bornsztajn M., Szkolna 7, garderoba
- 151 Breun R., Traugutta 4, patefon lustro
- 152 Berkowicz H., Zawadzka 9, meble
- 153 Bob M., Zawadzka 33, meble
- 154 Bialer J., Piotrkowska 60, meble
- 156 Chardak M., Al. I Maja 19, kredens, zegar
- 157 Cynman L., Południowa 4, meble
- 158 Christowski I., Traugutta 4, meble
- 159 Chorowicz L. I., Traugutta 4, meble
- 160 Cwajg U. Z., Traugutta 12, kredens, zegar
- 161 Chawkin M., i S-ka, Piotrkowska 85, 30 mtr. bostonu
- 162 Cukier B., Traugutta 5, meble, przedza
- 163 Czarnik H., Traugutta 8, meble
- 164 Czerniak i Stiller, Piotrkowska 33, 100 mtr. popeliny jedwabnej
- 165 Dyskin M., Skwerowa 6, meble i biurko
- 166 Dancingier A. H., Piotrkowska 18, 2 sztuki gobeliny
- 167 Edelman R., Al. I Maja 15, pianino
- 169 Elbaum S., Traugutta 12, kredens
- 170 Eisen M., Piotrkowska 116, meble
- 171 Epsztajn F., Południowa 18, meble
- 172 Ejbuszyc M. J., Południowa 24, kredens
- 173 Figowska S., Skwerowa 3, kredens
- 174 Freidenreich J., Skwerowa 15, meble
- 176 Ferle J., Wodna 18, meble
- 177 Frydman M., Piotrkowska 109, kredens, pomocnik do kredensu
- 178 Feldman M., Piotrkowska 121, kredens
- 179 Feldman M., Zawadzka 29, meble, zyrandol
- 181 Fingerhut M., Południowa 6, meble
- 182 Ferster D., Traugutta 8, maszyna do pisania
- 183 Goldsztejn I., Południowa 9, zegar, kredens
- 184 Groskopf J., Traugutta 4, meble
- 186 Ginsberg M., Piotrkowska 27, meble, biurko
- 187 Głowiński A. W., Południowa 28, meble
- 188 Grillak Ch., Wschodnia 62, meble, 2 wagi, bufet, kapa pluszowa
- 189 Głogowska R., Piotrkowska 55, kredens
- 190 Głowiński Ch., Skwerowa 18, 2 szafy

PRZYMUSOWE LICYTACJE

- 191 Goldberg H 6-go Sierpnia 33 meble
192 Goldberg L Skwerowa 5 zegar, maszyna do szycia
193 Grauzam M Skwerowa 18 meble, maszyna do szycia
195 Gelbard L Piotrkowska 113 meble
196 Gitter Sz Piotrkowska 18 meble
197 Goździk Sz Zawadzka 21 meble
198 Goldin I Południowa 23 2 szafy, paterfon
199 Hamburger B Al I-go Maja 11 meble
200 Herszenberg M Piotrkowska 123 meble
202 Hofman A Południowa 17 waga, maszyna do mięsa, lodówka
203 Jakubciewicz R Traugutta 4 260 sztuk chustek, przedza, meble, waga
205 Jesionowski J Piotrkowska 117 meble
206 Kuzmirek N Traugutta 4, meble
207 Krauman M Skwerowa 3 meble
208 Krupecki M Piotrkowska 107 paterfon
209 Kac F Piotrkowska 117 kredens
210 Koprowski I Traugutta 12 pianino, kredens
212 Kon i Bakszyt Traugutta 9 4 sztuki towaru
213 Kuczyński A Pieprzowa 20 meble
214 Krzepiecki J Pieprzowa 22 waga meble 20 mtr. towaru
215 Kolp Sz Południowa 23 meble, maszyna do szycia
217 Kozłowski I Traugutta 8 meble
218 Kaftan D Sienkiewicza 13 kredens
219 Kac P Al Kościuszki 1 meble
220 Kremer N Południowa 58 meble
221 Kon D Południowa 24 meble
222 Lerman i Taśma Południowa 80 meble
223 Lajzerowicz N Południowa 9 meble
224 Lilienfeld S Traugutta 5 meble, maszyna do pisania
225 Lewin B Zawadzka 35 meble
227 Lubiński B-cia Piotrkowska 60 szafa
228 Małagold I Traugutta 9, 2 szafy
229 Mordkiewicz L Piotrkowska 81 meble
230 Myszkowski J Targowa 17 meble
232 Mikulicki G Piotrkowska 89, meble
234 Mairano S Południowa 24, meble
235 Mendelson I Składowa 7, meble
236 Nasielski A Al. I Maja 19, maszyna do szycia, meble
237 Opoczyński R Zgierska 15, meble
239 Polkowski Sz Południowa 17, meble, maszyna do szycia
240 Pasternak S Piotrkowska 62, szafa
241 Przygórski A Południowa 23, meble
242 Rałkiewicz J Wodna 19 szafa
244 Rozenblum G Traugutta 8, meble
245 Rajchman B Traugutta 12, magiel
256 Ramisz A Piotrkowska 121, meble
247 Rubin Wolf Południowa 7, meble
248 Rundbakin H Południowa 27, meble
249 Stankiewicz L Piotrkowska 111, meble
250 Szpigiel F Południowa 28, maszyna do szycia
251 Szor M Al. I Maja 11, pianino
252 Sicowski J Al. I Maja 11, meble
253 Sachnowski J Al. I Maja 17, meble maszyna do szycia
254 Szwalbe J Żeromskiego 12, meble
255 Sendrowicz Ch. Piotrkowska 107, meble maszyna do szycia
256 Sztajn M. Skwerowa 13. meble maszyna do szycia
257 Szajewicz M. Południowa 58, meble
258 Szleser Ch. Nowomiejska 32, zegar
259 Szwarzenberg L Traugutta 11 szafa
260 Szeps D., Piotrkowska 109, meble
261 Szteigert L Piotrkowska 127, meble
262 Szczepański F. Piotrkowska 89, otomana
263 Szerem M. Południowa 18, meble
264 Szattan F. Południowa 25, meble maszyna do szycia
265 Ritman I. Południowa 42, meble
266 Szlamowicz M. Piotrkowska 121, kredens
267 Ternier S. Al. I Maja 10/12, meble
268 Torończyk R. Piotrkowska 121, meble
269 Tygier I., Piotrkowska 14, 200 szt. czapek
270 Taśma Sz. Piotrkowska 117, kredens
271 Wojdysławski L. Piotrkowska 123, meble
272 Wendler N. Piotrkowska 127, meble waga
273 Weltfeld Ch., Lipowa 31, meble
274 Widawski M. 6-go Sierpnia 21/23, meble maszyna do szycia
275 Zylberszac N. Skwerowa 13, meble
276 Zylberman L. Składowa 15, meble
277 Zylberszac G. Pieprzowa 24, meble
278 Zandberg J. Piotrkowska 115, meble
279 Zylberberg M., Zawadzka 14, meble
280 Zajda G. Południowa 38, zegar
281 Frenkiel D., Narutowicza 35, meble
282 Haman O. i B. Cegielniana 128, meble
283 Izak Mendel, Żeromskiego 9, meble
284 Mayer A., Cegielniana 45, meble
285 Szałdajewski D., Główna 42, meble
- W dniu 31 października 29 r. między godziną 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.**
- 290 Bajgelman i Korngold Narutowicza 23, meble
291 Engelman R Piotrkowska 200, meble
292 Heltman H Wólczńska 112, kredens
293 Korngold N Zawadzka 7, meble
294 Kruszyński A Kątna 56a 10 worków maki
295 Rajch M Wólczńska 141, szafa
296 Rybowski Sz Kilińskiego 163, meble
297 Ulrichs M Piotrkowska 45, — 4 bilardy, kasa ogniotrwała, krzesła, stoliki.
298 Zonenszajn Ch Główna 65, — 6 sztuk kolder
299 Alter M Południowa 5, koniak, likier
300 Birenbaum P Główna 31, szafa
301 Bornsztajn O Główna 34 5 sztuk palt
302 Bezbroda M Główna 41, meble
303 Beer I Południowa 6, meble
304 Brot E Południowa 15 meble
305 Cudkiewicz G Główna 34, — lustro, 20 sztuk kapeluszy
306 Fiedler H Główna 31, meble
307 Fuks M Południowa 16, meble
308 Fiksztajn H Południowa 2, zegar
309 Gliksberg I Południowa 16, meble
310 Hermel L. Główna 27, meble
311 Hinc A Wólczńska 159, meble
312 Hocmeyer E Emilji 12, meble.
313 Kudłacka N., Główna 17, maszyna do szycia, meble, kasa
314 Kajler L., Główna 37, 20 sztuk kapeluszy
315 Kloczkowski Z., Napiórkowskiego 67, 100 kg. kryształu
316 Kaliski Sz., Południowa 6, meble, maszyna do szycia
317 Kutas N., Wodny Rynek 14, meble
318 Kurc J., Główna 42, trajbmaszyna
319 Landau St., Główna 6, meble
321 Morgenstern I., Południowa 5, meble
322 Mędrzycki A., Południowa 15, meble
323 Mędrzycki N., Południowa 8, meble, bormaszyna
324 Olesienkiewicz K., Wólczńska 159, meble
325 Pacak N., Wólczńska 140, meble
326 Raschig R., Główna 23, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
327 Rozenberg N., Południowa 16, szafa
328 Rot J., Wólczńska 147, meble
329 Sadowska E., Główna 26, tremo
330 Skosowski N., Południowa 7, meble
331 Suwalska Br., Napiórkowskiego 33, stół
332 Salamonowicz S., Południowa 20, meble, samowar
333 Sendolwekt A., Południowa 6, kasa ogniotrwała, szafa
334 Widawski Sz., Główna 35, szafa
335 Wolf J., Południowa 20, meble
336 Zalewski Br., Sosnowa 8, meble
337 Zaks I., Południowa 7, meble
338 Zelmanowicz I., Południowa 2, meble, kasa
339 Zyskind Ch., Południowa 20, meble
340 Jędrzejczak F., Abramowskiego 23, meble
341 Langhoff A., Wólczńska 157, pianino
342 Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, meble

Zarząd Telefonów Łódzkich

prosi pp. Abonentów, żeby przed uruchomieniem telefonów automatycznych nauczyli się właściwie nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi, aby uniknąć późniejszych nieporozumień.

W tym celu uprasza się pp. Abonentów, żeby łaskawie zechcieli:

- 1-o. przestudjować dokładnie przepisy umieszczone na str. VII Spisu Abonentów
- 2-o. wprawiać się w nadawaniu numerów, co można wykonać już obecnie przez odpowiednie nakręcanie krawka numerowego na czynnych teraz aparatach. Przy tych próbach nie należy jednak zdejmować mikrotelefonu z widetek, aby nie wprowadzać zamieszania na teraźniejszej centrali ręcznej,
- 3-o. w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości odwiedzić pokazy telefonowania, urządzone w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki Nr. 12 i czynne w dni powszednie od godz. 9 do 21.

Informacji dotyczących użycia telefonów automatycznych udziela się również telefonicznie (NNr. 80-85 i 80-06).

„LETNISKO LUCMIERZ- LAS”

Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków.

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia: Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz
sobót niedziel i poniedział.

REKLAMA TO POTĘGA

Ważne na zbliżający się sezon zimowy

PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

wyłożone cegłą ogniotrwałą nadzwyczaj oszczędne, wyposażone w przyrząd regulacyjny do węgla, koksu, torfu i drzewa w największym wyborze poleca

„ELIBOR”, Sp. Akc. Handl. - Przemysł.
L. J. BORKOWSKI,
 Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, telefon 84-

Nauka i wychow.

Rutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia 14, praca oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.
 8614-2

Lokale i mieszk.

Pokój, przy ul. Łagiewniczekiej, zamienię na 1 pokój w okolicy Andrzeja, Przejazd ewent. dopłacę Zgłoszenia kierować do „Rozwoju” pod W. M.

SZEWCY!

Skóry

i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski
J. SZWARCMAN

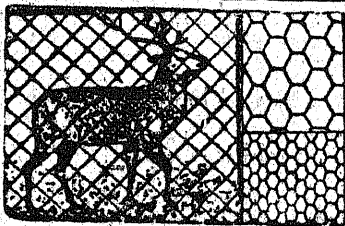
Marułowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Bejzzenie, nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam rabatu

Goniec

w wieku lat 18 potrzebny do biura fabrycznego Zgłaszać się Zakątna 61 Br. Grabski -3



Druciane Parkany Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151 telef. 28-97.

Do akt Nr. 1629 1929 OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Al. 1-go Maja 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izaka Rinesa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530

Łódź, dnia 23. 9. 1929 r.

Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 1595 1929 r. OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Konstantynowska 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Jezierskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 710.

Łódź, dnia 18. 9. 1929 r.

Komornik
TOMASZ CHORZELSKI

LEK. DEN.

Z. BIELAKOWSKA powróciła

leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113
 tel. 48-27. (wind)

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdy, bielizna męska, damska poleca „KREDYT” Nawrot 15 Uwaga! 1-sze piętro.

TANIO! FUTRA! TANIO!

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17 8642-1

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne Przejmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Wszędzie zadacie Wodę min. ssięz. tylko wyrobu K. Chadzynskiego

BACZNOŚĆ!

Picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemie. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHADZYŃSKIEGO, ŁÓDŹ,

ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędna na każdym stole, w każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach. Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość but

Ogłoszenia drobne.

Kupno sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GOBAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urzędzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

altocik dla dziewczynki 2-3 lat w dobrym stanie tania do sprzedania, Zielona 30 m-13 8728-2

Posady i prace

Poszukujemy fachowca do układania Rur Kamionkowych „Oferty do Rozwoju” pod „Kamionka” 8712-2

otrzebna służąca do pralni chemicznej ul. Pomorska 10 8734-3

otrzebny chłopiec do terminu do ślusarni A. Preiss 6-go Sierpnia 13

Życie dziecięcej bielizny i reperacje zarazem po jedwabnych. Hauslera 33 J. Masierek 8736-3

Na nadchodzący sezon!

PALTA DAMSKIE według najnowszych zagranicznych modeli poleca MAGAZYN WYKWINTNEJ KONFEKCJI DAMSK. GLISMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej Uwaga! Urzędnikom na bardzo dogodnych warunk.

REKLAMA TO POTĘGA!!

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.